



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XIX 2011 NR 14 (614)

3 kwietnia 2011  
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU  
rok A

## NIEDZIELA RADOŚCI - LAETARE

„*Gaudete... [Laetare] Radujcie się!*” Zadziwiający jest początek antyfony tej czwartej niedzieli Wielkiego Postu, która wydaje się zrywać z surowością tego okresu liturgicznego! A to dlatego, że w połowie drogi pozwala nam ona dostrzec cel, niebieskie Jeruzalem, które nas zgromadzi: „*Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie!*” (Iz 66,10). Liturgia tej niedzieli cała skąpana jest w świetle. To jest to światło, które odkrywa niewidomy od urodzenia, uzdrowiony przez Jezusa w Jerozolimie; światło słońca; widzi je wychodząc z sadzawki Siloe, w której Jezus kazał mu się obmyć; światło wiary, która pozwala mu stawić czoło faryzeuszom i oddać pokłon Jezusowi: „**Wierz, Panie!**” (J 9,38). Światło, którym stają się wierzący, jak uczy nas Paweł: „*Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości*” (Ef 5,8). Ale trwamy jeszcze w okresie Wielkiego Postu, a nie w pełnej chwale zmartwychwstania. Światło, które jaśnieje tej niedzieli, stawia czoło ciemnościom trwającym w nas i wokół nas. A gra toczy się o całkowite uzdrowienie naszej istoty — ciała, duszy i ducha. Długa opowieść o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia pokazuje nowe stworzenie człowieka. Błoto położone na jego oczach i woda, która je obmywa, ukazują powolne postępowanie naprzód — poprzez spór i kontrowersje — ku pełnemu światłu wiary, ku wyrazistości rozeznania. Bo chodzi o to, by zobaczyć prawdę oczami serca. Pierwsze czytanie, wyjęte z Pierwszej Księgi Samuela, przytaczające namaszczenie Dawida, pasterza wybranego, by stał się królem Izraela, przypomina, że „*Bóg widzi nie tak jak człowiek, bo człowiek widzi to, co dostępne dla*

*oczu, a Pan widzi serce*” (1 Sm 16,7). Prawdziwą światłością, którą człowiek ma rozpoznać, jest Jezus: „*Światłości świata, Jezu Chryste, ten, kto idzie za Tobą, będzie miał światło życia*” (por. J 8,12). Światło życia, ale także światło osądzenia, podziału między tymi, którzy je przyjmują, i tymi, którzy je odrzucają: „*Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi*” (J 9,39); podziału zwłaszcza naszego życia na uczynki ciemności i to, „*co podoba się Panu*” (por. Ef 5,10-11). Człowiek dokonuje tego podziału poprzez skrucę — i tu na nowo odnajdujemy nastrój Wielkiego Postu.

Jezus uczynił błoto ze śliny i posłał niewidomego, aby „*obmył się w sadzawce Siloam*” (por. J 9,6). Jesteśmy tu w jakiś sposób świadkami przypomniałemu gestu pierwszego stworzenia, po którym Adam, ulepiony z prochu ziemi, cały został przyobleczony w światło. Dziś Słowo — prawdziwa światłość — „*przez które wszystko się stało*” (por. J 1,2,9), w pewnym sensie powtórnie stwarza tego syna ciemności, otwierając jego oczy na rzeczywistość nigdy dotąd nie oglądaną (por. 1 J 4,12), na tego Boga, którego nikt nigdy nie widział (por. J 1,18). «*A któż to jest, Panie, abym w Niego wierzył?*» Rzekł do niego Jezus: «*Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie*» (J 9,36-37). Ale niewidomy dochodzi do tego pełnego spojrzenia wiary powoli, krok po kroku, po przebyciu długiej drogi. Tak jest i z nami, którzy by wejść do życia wiecznego, musimy w pewnym sensie odrodzić się po trzykroć: pierwszego dnia, każdego dnia i w dzień ostatni. Idźmy naprzód, w Kościele, krok po kroku, pokonując wszystkie zakręty życia, być może nieprzychylności rodziny lub społeczeństwa. Ale przez cały czas towarzyszy nam Jego łaska. Pan, choć niewidoczny, pozostaje zawsze obecny. Niewyczuwalny, ale zawsze we wszystkim działający!

„**Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.**” (J 8,12b)

## Stanisław CWYNAR, ukraińska lista katyńska.

Rok 1940 – NKWD rozpoczyna pierwsze deportacje Polaków ze wschodnich ziem w głąb Związku Sowieckiego na Syberię. Celem akcji była likwidacja, poprzez niewolniczą pracę „elementów niebezpiecznych i antysowieckich”. Taką „Golgotę Wschodu” przeszło wiele rodzin, również z Polany. Przedstawię historię jednej z nich: historię rodziny Cwynarów i Kamińskich, na podstawie relacji córki Marii Antoniny Jabłońskiej z domu Cwynar.

Ojciec Marii Antoniny, Stanisław Cwynar urodził się 29 kwietnia 1900 r. w Orzechówce koło Brzozowa. Pracował jako funkcjonariusz w Policji w Czarnej, w 1929 r. ożenił się z Marią Kamińską, córką Katarzyny z Gankiewiczów i Franciszka zamieszkałych w Polanie. Młodzi małżonkowie przeprowadzili się na Placówkę Policji w Stuposianach, a po 3 latach ojciec Marii przeniesiony został do Ustrzyk Dolnych. Po kilku latach pracy w Ustrzykach, Stanisław Cwynar przeniesiony został na kolejną Placówkę Policji w Rajtarowicach koło Sambora. W roku 1937 ojciec Marii przeszedł na rentę chorobową ze względu na chorobę stawów.

Z chwilą przejścia na rentę, rodzice Marii Jabłońskiej powrócili do Polany i zamieszkali u dziadków Kamińskich. W kwietniu 1940 r. Stanisław Cwynar zostaje aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Samborze. Mama Marii była wówczas w 7 miesiącu ciąży. Ze względu na swój stan nie mogła odwiedzać męża w więzieniu, w zastępstwie pojechała jej kuzynka 17 letnia

Stefania Łysyganicz (obecnie po mężu Stefania Beigert), aby m.in. przekazać Stanisławowi paczkę z rzeczami i wiadomości od rodziny. Odwiedziny były dość uciążliwe, trzeba było oczekiwać w długiej kolejce do prokuratora aby dał pozwolenie na przekazanie paczki. O widzeniu nie było mowy. Paczkę odebrano i Stanisław dał odpowiedź na kartce. Ale już przy następnej wizycie Stefanii w więzieniu było zupełnie inaczej. Żadnej paczki nie chciano przyjąć, tłumacząc (oczywiście po rusku), że takiego

czyli Stanisława Cwynara nie ma tu i nie było. Córka Stanisława, Maria Antonina Cwynar urodziła się 3 czerwca 1940 r. Żona Cwynara,



*Stanisław i Maria Cwynar*

Maria, w miesiąc po urodzeniu córki również udała się do Sambora aby odwiedzić męża. Trzy dni czekała na zezwolenie i również usłyszała taką samą informację, że takiego Cwynara nie ma i nie było. Mama Marii bardzo płakała, tłumaczyła że przecież za pierwszym razem przyjął paczkę i nawet napisał kartkę, ale to nie pomogło, bo jak mówiła po powrocie, że z tymi oprawcami nie było dyskusji.

W taki sposób zaginął człowiek i nikt nie znał jego miejsca stracenia ani miejsca pochówku. Według rodziny Stanisław Cwynar został zamordowany w Samborze. Przypuszczenie, że właśnie tam, oparto na tym iż po wkroczeniu

Niemców do Sambora i po rozbiciu więzienia odnaleziono w podziemiach pełno ciał tych więźniów. Niemcy zmuszali miejscową ludność aby te ciała powynosili i w jednym olbrzymim dole pochowali.

Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazało rodzinie pisemną informację w 1999 roku, stwierdzając że „Cwynar Stanisław ur. 1900 prawdopodobnie znajduje się pod poz. 3153 wykazu NKWD z 25 listopada 1940 r., na którym

widnieje 3435 nazwisk obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 r.

Egzekucja została dokonana wiosną 1940 roku przy czym dokładnej daty dotychczas nie

udało się ustalić. Nie ustalono również miejsca stracenia i usytuowania grobu, należy jednak brać pod uwagę jedną z trzech miejscowości: Kijów, Charków bądź Chersoń.

Stanisław Cwynar występuje w ukraińskich archiwaliach jako Stanisław Cwiner.

Po aresztowaniu i zaginięciu ojca – wspomina córka Maria – w maju 1941 r. miałam 11 miesięcy kiedy pewnej nocy wywieziono nas na Sybir. Najpierw furmanką do Czarnej, a stamtąd samochodem ciężarowym do stacji w Dobromilu. Z Dobromila jechaliśmy bydłowym wagonem na Sybir. Ja z mamą, babcia, dziadek i brat dziadka Jan Kamiński. Część

drogi odbyliśmy statkiem rzeczny po rzece Czaj, a następnie furmankami do rejonu. Nie obyło się bez nieprzewidzianych kłopotów. W drodze zachorowałam na zapalenie płuc i mama musiała wysiąść i udać się do szpitala, a dziadkowie odjechali do rejonu.

Po wyjściu ze szpitala – wspomina córka – mama przeżywa horror, bo nie miała pojęcia jak się rejon nazywa i czym się tam dostać. Przesiedziałyśmy w jakimś pomieszczeniu całą noc i dzień, i udało nam się dotrzeć furmanką rozwозяcą pocztę do rejonu Podgorna a stamtąd do kołchozu w Czapkosowie i tam byliśmy z rodziną jeden rok, a po roku

przeniesiono nas znów do rejonu Podgorna.

Mama Marii pracowała w ogrodzie warzywnym, a zimą przy 40o mrozie przy rżnięciu drzewa oraz w lesie przy ścinie drzewa. W roku 1943 zmarł nagle brat Franciszka Kamińskiego, Jan Kamiński.

Rodzina przebywała w kołchozie do maja 1944 r. Po trzech latach pobytu zostali przewiezieni do miejscowości Wiktoropol województwo Woroneż. Tam Maria Cwynar pracowała w sowchozie przy młynkowaniu zboża, ładowaniu na samochody i młóceniu. Ojciec Marii, Franciszek pracował jako stróż w domu dziecka, a później jako stróż w ogrodzie warzywnym. Po

niesamowitej tułaczce w okropnych warunkach w maju 1946 r. przyjechali do Polski, do punktu repatriacyjnego w Sanoku, a z Sanoka na Dolny Śląsk do Białej. Żona Stanisława, Maria Cwynar zmarła nagle dnia 13 lutego 1997 roku. I, jak kończy wspomnienia, córka Maria Jabłońska, Sybir nie skończył się z chwilą przyjazdu do Polski, przeżyły obie z mamą jeszcze wiele biedy i upokorzeń, o których tylko jeden Pan Bóg wie.

*Opracowała Maria Faran*



## ZAPROSZENIE

Chór oraz parafia w Polanie zapraszają na obchody uroczystości upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej.

Uroczystości odbędą się w przyszłą niedzielę 10 kwietnia w rocznicę katastrofy.

Program uroczystości:

1. 11.00 - uroczysta Msza Święta z pocztem sztandarowym szkoły w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej
2. Po Mszy św. zaprzysiężenie zuchów i montaż słowny
3. Przemarsz ze sztandarem i flagami na dawny plac kościelny i cmentarz
4. Odczytanie apelu poległych oraz nazwisk ofiar katastrofy smoleńskiej
5. Złożenie kwiatów i zniczy przez delegacje:
  - Urzędu Gminy Czarna
  - Rady Sołeckiej
  - Szkoły - Harcerzy i zuchów
  - Leśników
  - Straży Pożarnej

Prosimy mieszkańców o zabranie flag.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

1. Dzisiejsza, już czwarta niedziela Wielkiego Postu różni się nieco od pozostałych. W tradycji Kościoła nazywamy ją niedzielą Laetare, czyli niedzielą radości. Widzimy to nawet w zmianie postnego fioletu na różowy kolor szat liturgicznych. W połowie Wielkiego Postu Kościół wzywa wiernych do radości, aby wszyscy podejmujący trud przemiany serca wytrwali w tym niełatwym codziennym wysiłku.
2. Wielki Post, który obecnie przeżywamy, to wyjątkowa okazja do nawrócenia, do odnowienia naszej przyjaźni z Bogiem. To czas powracania do korzeni wiary i zadziwienia tajemnicą Bożej Miłości. Dobrze wykorzystajmy ten czas, aby ugruntować w sobie człowieka prawego sumienia i autentycznie zaangażowanego w budowanie Królestwa Bożego: Królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju w naszych rodzinach, we wspólnocie parafialnej, w miejscach pracy i w całym społeczeństwie.
3. W duchu wielkopostnej solidarności wspierajmy w tym czasie działalność charytatywnych instytucji Kościoła, zwłaszcza „Caritas”, która tak skutecznie, choć bez wielkiego rozgłosu, pomaga najuboższym w całej Polsce oraz biednym Polakom na obczyźnie. Niech wszyscy zaznają radości świąt Zmartwychwstania, zwłaszcza dzieci, samotni i opuszczeni, zapomniani przez najbliższych i państwo, pozostawieni własnemu losowi...
4. Serdecznie dziękuję za posprzątanie wokół kościoła, zapraszam do prac porządkowych wokół nowego kościoła, aby przygotować teren do posiania trawy.
5. W następną niedzielę zapraszam na Mszę św. o godz. 11.00 w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej. Po mszy św. okolicznościowa akademia, przyrzeczenia zuchów i harcerzy, przemarsz na plac kościelny apel poległych.
6. W czwartek Adoracja Najświętszego Sakramentu, zapraszamy wszystkich parafian a szczególnie członków Róży św. Józefa.
7. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Chmiel Annie i Daniłów Annie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Szkarłat Bernadettę i Oskoryp Agnieszkę.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą  
*Ryszard Torbiński, Ryszard Hermanowicz, Radosław Faran.*  
Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 17:00

Gazetkę redaguje zespół:

*ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy*

*Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat*